

Warszawa, dnia 16 maja 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1393/16

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

Protokolant Karolina Kożuchowska

przy udziale prokuratora Iwony Zielińskiej

po rozpoznaniu dnia 16 maja 2017 r. w Warszawie

sprawy J. K. (1) syna Z. i E. ur. (...) w W.,

oskarżonego o czyn z art. 207 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oraz obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 5 lipca 2016 r. sygn. akt III K 576/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze oraz pozostałe wydatki tego postępowania; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat A. G. kwotę 516,60 złotych obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek od towarów i usług.

Sygn. akt VI Ka 1393/16

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 16 maja 2017r.

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie

z dnia 5 lipca 2016r. został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Niniejsze uzasadnienie dotyczy wniosku złożonego przez obrońcę J. K. (1).

Apelacja obrońcy nie jest zasadna. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana

z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy

i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk.

W pierwszym rzędzie odnieść się należy do zarzutu rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Jest on oczywiście nietrafny. Zarzutu obrazy przepisu art. 5§2 kpk nie może skutecznie stawiać strona, podnosząc własne wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych. Jak bowiem niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy (min. w postanowieniu z dnia 23 września 2004 r. II KK 83/04 R-OSNKW 2004, poz. 1641- Lex nr 137362), dla oceny, czy nie została naruszona określona w tym przepisie reguła in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości zgłoszone przez stronę, ale to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń

faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. W niniejszej sprawie nie można mówić o obrazie art. 5 § 2 k.p.k., bowiem Sąd meriti w części dotyczącej czynu zarzucanego oskarżonym dokonał stanowczych ustaleń faktycznych, dając wiarę zeznaniom osób pokrzywdzonych, nie zaś oskarżonemu i osobom mu bliskim. Ewentualne zastrzeżenia mogą być zatem rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen wynikającej z treści art. 7 k.p.k. Zarzut naruszenia tego przepisu nie może jednak ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniu rozstrzygnięcia. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (postanowienie SN z dnia 14 lutego 2007 r., II KK 397/06, Lex nr 445853). Tego rodzaju uchybień autorka apelacji nie wykazała, ograniczając się do polemiki z ustaleniami Sądu orzekającego. Nie sposób podzielić toku rozumowania skarżącej, wedle którego nie zaobserwowane przez osoby trzecie (kuratorkę, czy członków rodziny oskarżonego) agresywnych zachowań tego ostatniego świadczyć miało o tym, że takowe nie zaistniały. Z pewnością jest więcej osób, które nie były świadkami bicia, czy też znieważania pokrzywdzonych; nie może to jednak przesądzać o ekskulpacji sprawcy. W praktyce wymiaru sprawiedliwości skryty sposób działania sprawców tego rodzaju zachowań, jakie zarzucono oskarżonemu jest regułą, nie zaś wyjątkiem. Nota bene, nadużyciem ze strony autorki środka odwoławczego jest przywoływanie na korzyść oskarżonego zeznań kurator – świadka J. A., a to w świetle chociażby takich wypowiedzi z rozprawy, jak : „Kiedyś J. do mnie dzwoniła, była roztrzęsiona, płakała i mówiła, że tata ją śledzi, że odciął dostęp do internetu co utrudnia jej naukę” (k. 272 akt sprawy), czy też : „byłam świadkiem przemocy psychicznej. Prosiłam oskarżonego żeby w mojej obecności zwracał się z szacunkiem do żony” (k. 273). Dezawuowanie zaś wiarygodności M. i Ł. M., którzy byli świadkami agresywnego zachowania oskarżonego wobec swej żony, tym że pozostają w kontaktach koleżeńskich z pokrzywdzoną M. K., jest o tyle nietrafne, że w takie same relacje łączyły ich i z oskarżonym. Argument, że zaobserwowane przez nich zajście stanowiło odosobnione zdarzenie w pożyciu małżonków, nie uwzględnia zgodnej relacji obojga o wyzywaniu starszej córki, która „nieraz płakała” (k. 274), wyłączeniu przez oskarżonego ogrzewania, czy też zaobserwowaniu przez nich zasinień ręki oraz podbiciu oka M. K., a także jej skargach na groźby nożem, czy spalenie jej telefonu komórkowego (k. 275).

Utrzymywanie, iż zarzut znęcania determinowany jest wyłącznie chęcią uzyskania przez M. K. korzystnego rozstrzygnięcia w sprawie

o rozwód pozostawia bez odpowiedzi pytanie o powody negatywnego nastawienia do oskarżonego ze strony jego córek. O ile można twierdzić, iż młodsza - J. nadal pozostaje pod wpływem matki, to starsza – K., od dłuższego czasu zamieszkuje oddzielnie, od takiego więc wpływu winna być wolna. Obie zaś zgodnie podtrzymują wersję matki, podając drastyczne szczegóły odnoszenia się ojca zarówno do niej, jak i do każdej z nich. Sąd Rejonowy przeanalizował całokształt zachowania się oskarżonego podczas rozprawy. Wskazał na całkowity bezkrytycyzm w ocenie swego postępowania, gołosłowność twierdzeń i tendencje do minimalizowania swoich przewinień. Dysponując przy tym opinią biegłej psycholog, która nie zaobserwowała

u przesłuchiwanej J. K. (2) tendencji do konfabulowania, uprawniony był do obdarzenia wiarygodnością depozycji osób pokrzywdzonych, a nie oskarżonego. Nie sposób zatem podzielić poglądu skarżącej, iż rozstrzygnięcie o uznaniu winy oskarżonego nie znajduje oparcia w zebranych materiale dowodowym.

Odnosząc się – po myśli art. 447§1 kpk – do dolegliwości zapadłego rozstrzygnięcia stwierdzić należy, iż nie jest ona nadmierna. Mając na uwadze chociażby tylko długotrwałość działania przestępnego, w tym na szkodę małoletnich córek, którym oskarżony winny był zapewnić opiekę i bezpieczeństwo, wymierzenie niewygórowanej kary pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia nie może razić surowością.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych postępowania odwoławczego jest konsekwencją nieuwzględnienia środka odwoławczego złożonego na korzyść oskarżonego.